



„Wychowanie w Rodzinie” t. X (2/2014)

Barbara KALINOWSKA-WITEK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska

Rola, zadania i pozycja społeczna mężczyzny i kobiety w rodzinie w świetle wybranych czasopism kobiecych z lat 1864–1914

The Roles, Tasks and Social Rank of a Man and a Woman
in a Family on the Basis of Selected Women's Journals from
the Years 1864–1914

Streszczenie

Mężczyzna w polskiej rodzinie pełnił od wieków dominującą rolę. To on zaspokajał potrzeby najbliższych. Samodzielnie podejmował wszystkie ważne decyzje. On też reprezentował rodzinę na zewnątrz. Rolę kobiety sprowadzano zazwyczaj do pełnienia funkcji opiekunki domowego ogniska, gospodyni i wychowawczyni młodego pokolenia. To ostatnie zadanie było szczególnie ważne w okresie niewoli narodowej, jednak nie spowodowało widocznej poprawy pozycji kobiety w rodzinie. W drugiej połowie XIX wieku publicyści czasopism kobiecych zaczęli domagać się, aby ojcowie w większym niż dotychczas stopniu zainteresowali się własnym potomstwem, a zwłaszcza jego kształceniem i wychowaniem. Jednocześnie podkreślali, że żona powinna wspierać męża w trudnych dla niego chwilach. Musi dbać o właściwą atmosferę w domu, zapewnić spokój niezbędny do wypoczynku po pracy oraz uczyć dzieci wdzięczności i szacunku wobec ojca. Jeśli mężczyzna nie znajdzie zrozumienia wśród najbliższych, będzie go szukał poza rodziną. Żona powinna też wspomagać męża w jego staraniach o utrzymanie rodziny poprzez własną oszczędność i pracę w gospodarstwie kobiecym.

Sytuacja uległa zmianie w ostatnich latach XIX i na początku XX wieku, gdy coraz więcej kobiet podejmowało pracę zarobkową. To zapoczątkowało proces przechodzenia od rodziny typu patriarchalnego w kierunku rodziny partnerskiej. Coraz częściej mąż i żona podejmowali współpracę dla dobra rodziny i wychowywanych w niej dzieci.

Słowa kluczowe: rodzina patriarchalna, rola ojca w rodzinie w drugiej połowie XIX i początku XX wieku, wychowanie chłopców w rodzinie, między patriachatem a partnerstwem.

Abstract

The man played the dominant role in the Polish family for centuries. He satisfied the needs of its members. He made all the important decisions solo. He also represented the family to the outside world. The role of women was usually narrowed to act as childminder, hostess and educator of the young generation. This last task was especially important during a period of national captivity, however, it did not result in any visible improvement of the station of women in the family. In the second half of the 19th century women's magazine publishers had begun to demand of fathers a greater interest of their own offspring than had previously been the case, and especially their education and upbringing. At the same time they pointed out that the wife should support her husband in his difficult moments. She had to provide the right atmosphere at home, the tranquility needed for rest after work and to teach her children gratitude and respect for their father. They forewarned that if a man would not find understanding among his family, he would look for it outside the family. The wife should also support her husband in his efforts to get livelihood for the family through her own savings and work in a woman's group.

The situation started changing in the last years of the 19th and at the beginning of the 20th century, when more and more women took up gainful employment. This ushered in the transition from a patriarchal type of family toward the family partnership. Since then, the mother and father worked together to provide for the family and for the education of their children, however this last task was much more the responsibility of the woman.

Keywords: (Romanian) patriarchal family, the role of the father in the family in the 2nd half of the 19th and early on the 20th century, the boys' upbringing in the family, process from patriarchy to partnership.

Wstęp

Rodzina pełni najważniejszą rolę w życiu dziecka. W niej przychodzi ono na świat, tu zdobywa pierwsze doświadczenia, uczy się kochać, wypełniać obowiązki, w rodzinie kształtuje się system wartości młodego człowieka. Dlatego tak ważne jest, aby rodzina funkcjonowała prawidłowo i właściwie wypełniała stojące przed nią zadania. Rodzina nabierała szczególnego znaczenie w okresach niewoli narodowej. W drugiej połowie XIX wieku Polska nie istniała na mapach Europy, a jej ziemie znajdowały się pod panowaniem trzech mocarstw: Rosji, Austrii i Niemiec. System oświaty był podporządkowany władzom zaborczym, które realizowały politykę wynaradawiania. Społeczeństwo polskie oczekiwało więc od rodziny, że wychowa ona młode pokolenie w duchu narodowym, przy-

gotuje młodzież do walki o wolną ojczyznę, a potem do pracy dla jej dobra. W rodzinie zarówno ojciec, jak i matka mieli ważne do spełnienia zadania. W Europie od wieków obowiązywał patriarchalny typ rodziny, w którym dominującą rolę pełnił mąż i ojciec. Typ ten wywodził się z tradycji starożytnej Grecji i Rzymu oraz tradycji hebrajskiej, dzięki istotnej roli Biblii w kulturze chrześcijańskiej. Religia przyczyniła się więc do sakralizacji rodziny i dominującej pozycji ojca, według porządku ustalonego przez Boga¹. Ojciec sprawował władzę nie tylko wobec pozostałych członków rodziny, ale również reprezentował ich na zewnątrz. Podejmował decyzje dotyczące zarówno dzieci, jak i żony. Sprawował tak nieograniczoną władzę dzięki temu, że dysponował majątkiem². Nawet wówczas, gdy żona wnosila w posagu znaczny majątek, zarządzał nim mąż. Było to zgodne z zapisami Kodeksu Napoleona, uznającego kobiety za osoby „dożywotnio niepełnoletnie”³. Tradycyjny model rodziny utrzymał się na ziemiach polskich niemal do końca XIX wieku, w kolejnych latach, na skutek zmian społecznych i stopniowego podejmowania przez kobiety pracy zarobkowej, zmieniała się pozycja ojca i matki w rodzinie. Przemiany te obserwowali i komentowali redaktorzy i publicyści czasopism kobiecych i rodzinnych, którzy przekonywali czytelników, że oboje rodzice powinni się wspierać zarówno w kwestiach utrzymania rodziny, jak też wychowania dzieci.

Na temat znaczenia rodziny na przełomie XIX i XX wieku oraz roli matki i ojca pisali: Tadeusz Kasabała⁴, Cezary Kukło⁵, Danuta Rzepniewska⁶, Aneta Bołdyrew⁷, Claudia Kraft⁸. Literatura historyczna dotycząca zagadnienia ojców i ojcostwa w Polsce w tym okresie nie jest bogata, brakuje też opracowań opartych na analizie artykułów zawartych w czasopismach kobiecych i kierowanych do rodzin. A przecież czasopisma odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu opinii publicznej, docierając o stosunkowo szerokiego grona odbiorców ze średnich i wyższych warstw społecznych. Niniejszy artykuł jest więc próbą zwrócenia uwagi na stosunek publicystów wybranych tygodników i dwutygodników do

¹ K. Pospiszyl, *Czy zmierzch rodziny patriarchalnej?*, „Problemy Rodziny” 1996, nr 6, s. 16.

² Tenże, *O miłości ojcowskiej*, Wyd. IWZZ, Warszawa 1976, s. 46.

³ S. Walczewska, *Damy, rycerze, feministki. Dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Wyd. eFka, Kraków 1999, s. 127.

⁴ T. Kasabała, *Pozycja społeczna mężczyzny na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] E. Ozorowski, R.Cz. Horodeński (red.), *Mężczyzna, etyka, ekonomia*, Wyd. WSE, Białystok 2011, s. 81–88.

⁵ C. Kukło, *Mężczyzna samotny w środowisku miejskim do początków epoki industrialnej*, [w:] E. Ozorowski, R.Cz. Horodeński (red.), *Mężczyzna...*, dz. cyt., s. 89–101.

⁶ D. Rzepniewska, *Rodzina ziemiańska*, [w:] J. Leskiewiczowa (red.), *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku. Studia o rodzinie*, t. 9, PWN, Warszawa 1991, s. 19–21.

⁷ A. Bołdyrew, *Zmian wizerunku ojca w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w XIX i na początku XX wieku*, [w:] B. Płonka-Syroka (red.), *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, Wyd. DiG, Warszawa 2008, s. 141–165.

⁸ C. Kraft, *Państwo wobec rodziny – polityka państw europejskich w XIX i XX wieku – Polska na tle europejskim*, [w:] D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska (red.), *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, Wyd. DiG, Warszawa 2005, s. 105–121.

zagadnienia powinności ojca w rodzinie. Zasygnalizowane w nim problemy niewątpliwie zasługują na szerszą i bardziej pogłębioną analizę.

Znaczenie rodziny w życiu człowieka

„Kronika Rodzinna”, adresowana do rodzin katolickich, lansująca tradycyjny model rodziny, porównywała rodzinę do statku, a męża i ojca do sternika, który kieruje łodzią. Od sternika zależy bezpieczeństwo pasażerów, właściwy kierunek żeglugi i dopłynięcie do właściwego portu⁹. Rodzina jest: cegielką, „z której składa się społeczeństwo”, kolebką, „w której wychowuje się i wrasta młode pokolenie”, warsztatem, „w którym wyrabiają się i potęgują cnoty rodowe i charaktery podniosłe” oraz źródłem, „z którego wypływa zacność, pomyślność, a nawet dobrobyt całych społeczeństw”¹⁰. Maria Ilnicka, długoletnia redaktorka, popularnego w drugiej połowie XIX wieku czasopisma kobiecego „Bluszcz” opowiadała się na łamach redagowanego przez siebie pisma za tradycyjnym podziałem ról i podporządkowaniem kobiety mężczyźnie. Główne zadanie rodziny widziała w stworzeniu młodemu pokoleniu odpowiednich warunków rozwoju, a przede wszystkim bezpieczeństwa i miłości. W rodzinie każdy powinien pełnić określone funkcje, gdyż rodzina jest:

„[...] jak gniazdo ptaszęcia, wdzięcznie usłana kolebka, w której hoduje się dziecko, to cieniąca ustroń domowa, gdzie mąż ukrzepia się do pracy, a odzyskuje siły w szrankach świat stracone”¹¹.

W rodzinie „człowiek rośnie dla świata”¹². Od wieków kobieta wypełniała obowiązki żony, matki i gospodyni domowego ogniska, więc, zdaniem Ilnickiej, nie należało tego zmieniać, gdyż kobieta i mężczyzna wspólnie tworzą harmonię „w pozornej niby nierówności obowiązków”¹³. Ponad trzydzieści lat później Jadwiga Strokowa w tym samym piśmie pisała:

„Dom powinien być niebem dla męża – światem dla żony – portem dla synów – a szkoła dla córek”¹⁴.

Również publicystka „Dobrej Gospodyni” podkreślała, że w rodzinie:

⁹ A. Goltz, *Budżet domowy*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 1, s. 1.

¹⁰ A. Goltz, *Mężczyzna w rodzinie wobec reform żądanych w wychowaniu kobiet*, „Kronika Rodzinna” 1870, nr 1, s. 4.

¹¹ M. Ilnicka, *Rodzina*, „Bluszcz” 1865, nr 2, s. 5.

¹² Taż, *Do czytelniczek*, „Bluszcz” 1865, nr 1, s. 1.

¹³ Taż, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴ J. Strokowa, *Dom*, „Bluszcz” 1897, nr 6, s. 41.

„[...] dziecko odbiera pierwsze swoje wrażenia, młody uczy się na przykładach, jakie ma przed oczami, dorosły szuka tam pociechy i zachęty do życia, stary – spokoju i wypoczynku”, dlatego każda rodzina powinna być „stróżem czystości obyczajów, rozsądkiem cnót domowych i obywatelskich, zacisznym portem w burzach życia, gniazdkiem miękkim i ciepłym, gdzie strudzony i zmęczony nabiera nowych sił i odwagi, upadły – zachęty do powstania, smutny znajduje pociechę, a każdy – zyczliwość i uśmiech uprzejmy”¹⁵.

Adolf Dygasiński na łamach „Świt” podkreślał, że:

„[...] małżeństwo – to związek rodziny; rodzina – to fundament narodowy; zdrowie i moralność rodziny – to szczęście i dobrobyt społeczny”¹⁶.

Redakcja „Tygodnika Mód i Powieści” przekonywała, że wszystko należy poświęcić dobru rodziny, w której dzieci są wychowywane „na użytek ludzki”¹⁷.

Role ojca i matki w rodzinie

Od wieków rola męża i ojca sprowadzała się do zapewnienia członkom rodziny podstaw materialnego bytu – powinien on zadbać o dach nad głową, ubranie i wyżywienie. Żona musi jednak wspierać męża w jego wysiłkach utrzymania rodziny poprzez własną oszczędność oraz prace w gospodarstwie domowym¹⁸. Anastazja Dzieduszycka zauważyła, że chociaż praca żon i matki w domu i na rzecz rodziny jest trudniejsza, niż zadania ojca, to przecież ten ostatni ma do spełnienia również obowiązki pozarodzinne – zawodowe, społeczne i obywatelskie¹⁹. Tylko wtedy, gdy rodzice będą zgodnie współdziałać w wypełnianiu obowiązków, a ponadto szanować się wzajemnie, rodzina zrealizuje cele, do których została stworzona, tj. wychowa dzieci na dobrych obywateli. W takiej rodzinie wytworzy się:

„[...] ta szlachetna harmonia życia, która nie dopuszcza wykolejenia się z obowiązku i broni od rozstroju, od zamięcenia pojęć wśród ludzkości”²⁰.

Kobieta – żona i matka powinna pracować w domu, gdyż tam ma ważne zadanie do wypełnienia – wychowanie młodego pokolenia Polaków²¹. Dopiero

¹⁵ Litwinka, *Znaczenie ogniska domowego*, „Dobra Gospodyni” 1901, nr 49, s. 582.

¹⁶ A. Dygasiński, *W życiu odbijają się rezultaty wychowania*, „Świt” 1885, nr 50, s. 77.

¹⁷ Redakcja, *U schyłku roku*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1894, nr 52, s. 415.

¹⁸ M. Ilnicka, *Żony ludzi pracujących*, „Bluszcz” 1881, nr 14, s. 106.

¹⁹ A. Dzieduszycka, *Przy kolebce!*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1875, nr 44, s. 518.

²⁰ M.I. [M. Ilnicka], *Organiczna praca w rodzinie*, „Bluszcz” 1895, nr 6, s. 41.

²¹ Taż, *Podział pracy*, „Bluszcz” 1895, nr 4, s. 25; M. Ilnicka, *Kobieta jako towarzyska mężczyzny*, „Bluszcz” 1874, nr 2, s. 9.

wówczas, gdy dzieci podjęły naukę w szkołach, mogła zająć się działalnością, mającą na celu poprawę warunków materialnych własnej rodziny²². Stopniowo kobiety zdobywały coraz lepsze przygotowanie do pracy na różnego rodzaju kursach, podejmowały też naukę w szkołach wyższych, a następnie zarobkową²³. W pierwszych latach XX wieku, gdy kobiety coraz częściej zaczęły obejmować stanowiska, dotychczas zarezerwowane dla mężczyzn, jedna z publicystek ostrzegała młode dziewczęta, że „wypychając” ze stanowisk mężczyzn, działają na własną szkodę, gdyż mężczyzna bez pracy nie będzie dobrym kandydatem do małżeństwa, co w konsekwencji spowoduje wzrost liczby starych panien²⁴. Nie wszystkie czytelniczki zgadzały się z takim stwierdzeniem. Redakcja drukowała również artykuły, opowiadające się za tym, że każda kobieta powinna zdobyć zawód i mieć możliwość podjęcia pracy, aby zapewnić sobie byt, jeżeli zdecyduje się na samotne życie²⁵.

W drugiej połowie XIX wieku publicyści podkreślali również, że ojciec powinien właściwie kierować rodziną, aby realizowała ona stojące przed nią zadania. Ojciec miał być wychowawcą moralnym. Do kształtowania moralności młodego pokolenia Ilnicka przywiązywała szczególne znaczenie. Podkreślała, że w wychowaniu:

„[...] moralna strona postępów dziecka powinna być zawsze cenioną wyżej, niż objawy zdolności umysłowych. Żaden talent, żadna siła rozumu nie może iść w porównanie z uczciwością, z dobrocią serca, z bezinteresowną pracą dla dobra innych”²⁶.

W wychowaniu moralnym najważniejszy jest przykład osobisty rodziców²⁷. Oboje rodzice powinni uważnie obserwować swoje potomstwo i „widząc braki, wady dzieci swoich” pomagać im je przezwyciężyć, „nie odsuwając się sercem od istot już przez to samo nieszczęśliwych, że mniej w szlachetne przymioty ducha obdarowanymi zostały”²⁸. Do obowiązków ojca należała też troska o przyszłość dzieci. Ilnicka domagała się, aby ojciec włączał się do wychowania i kształcenia swoich dzieci. Powinien zadbać o wykształcenie nie tylko synów, wybierając im właściwą szkołę, ale również córek. Jest to ważne zadanie, gdyż

²² M. Ilnicka, *Gospodarstwo kobiece*, „Bluszcz” 1877, nr 39, s. 306.

²³ M.I., *Gospodarcze kształcenie kobiety*, „Bluszcz” 1890, nr 25, s. 194; P. Wilamowski, *Kobiety w przemyśle*, „Bluszcz” 1901, nr 9, s. 68; *Nowe pole pracy dla kobiet*, „Bluszcz” 1901, nr 45–47, s. 363.

²⁴ J.R., *Stara panna*, „Dobra Gospodyni” 1901, nr 43, s. 510.

²⁵ M. Garczyńska, *Trzeci głos z powodu artykułu „Stara Panna”*, „Dobra Gospodyni” 1901, nr 48, s. 570.

²⁶ M.I. [M. Ilnicka], *Wykształcenie umysłu i moralność*, „Bluszcz” 1893, nr 35, s. 275.

²⁷ Taż, *Wychowanie domowe*, „Bluszcz” 1894, nr 10, s. 74; Taż, *Wychowanie rodzinne*, „Bluszcz” 1894, nr 43, s. 337.

²⁸ Taż, *Nauczanie moralności*, „Bluszcz” 1893, nr 26, s. 201.

dziewczęta są przecież przyszłymi wychowawczyniami następnych pokoleń Polaków, od nich w dużym stopniu będą zależały losy przyszłych pokoleń. Ojciec musi orientować się, czego uczą się jego dzieci, poznać kwalifikacje nauczyciela, przejrzeć podręczniki²⁹. Dziewczęta przeważnie nie uczęszczały do gimnazjów rządowych, uczyły się na prywatnych pensjach lub w domu rodzinnym. Matki często wzorowały się na tym, jak same były kształcone i nie znając innej formy nauczania dążyły do zapewnienia swym córkom wykształcenia podobnego do tego, jakie same otrzymały. Od ojca wymagano bardziej racjonalnego podejścia do problemu i przemyśleń na temat tego, czego warto uczyć własne córki. Przekonywano rodziców, że dziewczyna powinna zdobyć wykształcenie i jakiś zawód, który da jej przyszłości środki utrzymania i nie będzie musiała oczekiwać męża, jako na jedyną i ostatnią deskę ratunku³⁰. Odwołanie się do autorytetu ojca było ważne, gdyż to on miał decydujący głos we wszystkich sprawach, chociaż dość często oddawał sprawę kształcenia córek w ręce żony.

Mężczyzna i kobieta w rodzinie wzajemnie się dopełniają, ich różnorodne zajęcia podejmowane na rzecz najbliższych umożliwiają właściwy rozwój młodego pokolenia³¹. Dzieci doświadczają tego, że „[...] ze skutków podziału pracy powstaje ta szlachetna harmonia życia, która nie dopuszcza wykołajenia się z obowiązków”³².

Różnice w wychowaniu synów i córek

W rodzinie patriarchalnej występowało zróżnicowanie w sposobie wychowywania synów i córek. Dzieciom od najmłodszych lat wpajano przekonanie o naturalnej wyższości mężczyzn³³. Chłopcy byli przygotowywani do pełnienia w przyszłości roli pana domu. Jak pisał Wojciech Kruczyński:

„Chłopcy nagradzani są za pewność siebie, nieokazywanie emocji i chęć do rywalizacji. Nagradzani są też za okazywaną agresję”³⁴.

Pozwalano im spędzać czas wolny na świeżym powietrzu, rozwijano zainteresowania, zwracano uwagę na właściwy sposób odżywiania, dążono do zapew-

²⁹ M. Ilnicka, *Rok szkolny*, „Bluszcz” 1886, nr 28, s. 219.

³⁰ S. Łuszczewska, *Kilka uwag o wychowaniu kobiet /z powodu artykułu p. Melanii Stępkowskiej/*, „Dobra Gospodyni” 1902, nr 24, s. 187; *Czekanie na męża*, „Świt” 1884, nr 6, s. 87–88; Junosza-Nałęcz, *Bez posagu*, „Dobra Gospodyni” 1903, nr 52, s. 434.

³¹ M. Ilnicka, *Kobieta jako towarzysza mężczyzny*, „Bluszcz” 1974, nr 2, s. 10.

³² M.I. [M. Ilnicka], *Organiczna praca w rodzinie*, „Bluszcz” 1895, nr 6, s. 41.

³³ A. Krajewska, *Konteksty ojcostwa*, [w:] M. Ossowska (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 74.

³⁴ W. Kruczyński, *Patriarchat jako źródło przemocy*, „Niebieska Linia” 2004, nr 1, s. 15–16.

nienia jak najlepszego wykształcenia³⁵. Chłopców znacznie częściej hartowano poprzez podawanie im prostych, ale zdrowych posiłków³⁶. Od najmłodszych lat pouczano ich:

„Będziesz mężczyzną – a więc ucz się być wytrwałym na chłód i na głód, strzeż się skarg i łez, bo one ci nie przystoją, używaj co najwięcej fizycznych ćwiczeń aby jak najlepiej rozwinąć siłę ciała, bądź poufałym ze zwierzętami, palną bronią, nabieraj słowem co najwięcej hartu i wytrzymałości, gdyż cnotą twoją ma być odwaga – ozdobą siła”³⁷.

Mogli się też bawić na powietrzu, zachęcano ich do ruchu, rozwijano zręczność. Mniej uwagi poświęcano ich strojom, niż kreacjom dziewczynek i dorastających panienek³⁸. Córkom nie pozwalano biegać i zachowywać się głośno, gdyż takie postępowanie „nie wypadało” dobrze wychowanej panience³⁹. Strojono nawet małe dziewczynki, nie zwracając uwagi na to, że wykwintne kreacje utrudniają im zabawę, a w przyszłości staną się przyczyną przywiązywania nadmiernej uwagi do ubioru. Dlatego też publicyści apelowali do rodziców:

„Niech dziecko biega, skacze, rzuca piłką, wywija kijem, pnie się na drzewa i drabiny, mocuje, pali na słońcu, moknie na deszczu, bawi w piasku, czy chłopczyk, czy dziewczynka, a otoczone troskliwą opieką starszych, krzywdy sobie nie zrobi, zyska na sile i zdrowiu, i z czasem powiększy grono dzielnych obywateli i obywaterek”⁴⁰.

Również Eliza Orzeszkowa przekonywała, że społeczeństwo potrzebuje „zdrowych, dzielnych, rozumnych i wytrwałych pracowników”, bez względu na ich płeć, dlatego też ruch, zdrowy posiłek i skromny strój są potrzebne nie tylko chłopcom, ale także dziewczętom⁴¹. W 1870 roku w „Tygodniku Mód i Nowości” wydrukowano jej cykl artykułów pt. *Kilka słów o kobietach*⁴². Publicystka „Kroniki Rodzinnej” przestrzegała, że przymusowe spokojne siedzenie jest nie tylko szkodliwe dla młodego organizmu, ale wywołując nudę, staje się przyczyną niewłaściwych zachowań dzieci i młodzieży⁴³. Publicyści omawianych cza-

³⁵ M.J.Z., *Nowe kierunki naukowe w wychowaniu*, „Kronika Rodzinna” 1880, nr 2, s. 39.

³⁶ *Hartowanie dzieci*, „Dobra Gospodyni” 1903, nr 14, s. 106.

³⁷ E. Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1874, s. 69.

³⁸ *Felieton*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1864, nr 12, s. 4–5.

³⁹ P. Zdr., *Ruch jako czynnik wychowania*, „Dobra Gospodyni” 1906, nr 37, s. 290.

⁴⁰ *Felieton*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1864, nr 12, s. 5.

⁴¹ E. Orzeszkowa, *Zabawy dziecinne*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1873, nr 14, s. 2.

⁴² E. Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1870, nr 40, s. 1–3; nr 41, s. 4–7; nr 42, s. 4–6; nr 43, s. 3–5; nr 44, s. 4–6; nr 48, s. 1–4; nr 49, s. 3–6; nr 50, s. 3–5; nr 51, s. 2–4; nr 52, s. 4–7. Trzy lata później ukazało się pierwsze wydanie książkowe pod tym samym tytułem – zob.: E. Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Lwów 1873.

⁴³ M.J.Z., *Słowno o zabawach publicznych dla dzieci*, „Kronika Rodzinna” 1888, nr 16, s. 481.

sopism podkreślali, że celem wychowania powinno być rozwinięcie „całego człowieka”, należy więc podjąć takie działania, aby „ducha uzacnić i udoskonalić, umysł oświecić a ciało wzmocnić i wytrwałym do pracy i trudów życia uczynić”⁴⁴. E. Orzeszkowa wskazując różnice w przygotowaniu dziewcząt i chłopców do pracy zarobkowej pisała, że mężczyzna kształci się i zdobywa wiedzę, „aby mu ona była wsparciem moralnym i materialnym zapewnieniem energii” i ich nauko trwa przeważnie aż do dwudziestu lub dwudziestu kilku lat życia młodzieńca. Dziewczęta kształcą się znacznie krócej, bo zaledwie do 15–17 roku życia, a przecież:

„[...] jako towarzyszka myślącego i działającego mężczyzny, jako matka dzieci powołanych do trudnych, a wielkich zadań społecznych, jako wreszcie człowiek potrzebujący celu życia i umiejętności działania [...] zarówno z mężczyzną potrzebuje wiedzy”⁴⁵.

Na początku XX wieku również na łamach „Dobrej Gospodyni” apelowano o jednakowe traktowanie przyszłości syna i córki, i w związku z tym zapewnieniu im jak najlepszego przygotowania do życia. Wskazywano też, że aby kształtować moralność własnych dzieci, należy przede wszystkim zadbać o własny rozwój moralny⁴⁶.

Chłopców w wieku około 10 lat wysyłano do szkoły, aby zdobyli potrzebną wiedzę i umiejętności, a potem nauczyli się zawodu i w przyszłości mogli samodzielnie zarobić na utrzymanie. Dziewczęta przeważnie kształcono w domu, rozwijając „talenty”, nawet jeśli ich nie posiadały, często pomijając nawet przygotowanie do wypełniania w przyszłości codziennych rodzinnych i domowych obowiązków. Niemal do końca XIX wieku w wielu przypadkach zupełnie pomijano przygotowanie zawodowe. Sprzeciwiali się temu publicyści i redakcje większości czasopism kobiecych, apelując o prawo dziewcząt do pracy zarobkowej w tych wszystkich dziedzinach, które nie odrywają jej od rodzinnych obowiązków, a w przyszłości umożliwią samodzielne życie, jeśli nie wyjdzie za mąż⁴⁷. Bardzo poważnie podchodzono do przygotowania zawodowego mężczyzn, jako tych, którzy w przyszłości mają zapewnić środki utrzymania własnej rodzinie. „Wchodzący na drogę życia mężczyzna bada swoje skłonności, zdolności, warunki społeczeństwa, w jakich żyje [...] wybiera sobie cel istnienia, pracuje naprzód dlatego, aby w przyszłości najlepiej pracować umiał, następnie wchodzi w życie znając zapory, jakie leżą w nim i wkoło niego [...] Obrachowa-

⁴⁴ A. Goltz, *Praca umysłowa i praca fizyczna odnośnie do kwestii wychowania*, „Kronika Rodzinna” 1868, nr 13, s. 194.

⁴⁵ E. Orzeszkowa, *Kilka słów...*, dz. cyt., s. 100.

⁴⁶ *O reformie w wychowaniu moralnym*, „Dobra Gospodyni” 1902, nr 3, s. 19.

⁴⁷ A. Goltz, *Budżet domowy*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 1, s. 1; H. Struve, *O emancypacji kobiet*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 4, s. 49–52; *Czekanie na męża*, „Świt” 1884, nr 6, s. 87–88; E. Orzeszkowa, *Kilka słów...*, dz. cyt., s. 30–31.

nymi zapory dochodzi do wytkniętego przez się celu”. E. Orzeszkowa wyrażała ubolewanie, że chociaż teoretycznie kobieta jest człowiekiem równym mężczyźnie, ale częściej jest traktowana jak anioł lub kwiat⁴⁸.

Na początku XX wieku na łamach wielu czasopism poruszano sprawę uświadomienia seksualnego młodzieży. Było to istotne zagadnienie, gdyż od zdrowia przyszłych rodziców zależało w dużym stopniu zdrowie ich potomstwa. To rodzice dziewczyny powinni sprawdzić zdrowie przyszłego zięcia. Od kandydata do małżeństwa domagano się zdrowia i siły. Ci, którzy w młodości chcieli się wyszumieć i w ten sposób utracili zdrowie, zdaniem jednej z czytelniczek „Bluszczu”, nie powinni zakładać rodziny⁴⁹. Również Maria Czesława Przewóska domagała się od przyszłych małżonków zdrowia twierdząc, że jeśli naród nie chce zginąć, musi strzec się zwyrodnienia⁵⁰. Młodzi mężczyźni powinni szukać zdrowych dziewcząt, gdyż tylko „zdrowe jednostki mogą odtwarzać zdrowe pokolenie”⁵¹. Adolf Dygasiński ubolewał, że nikt nie rozmawia z młodymi ani o celu małżeństwa, ani o czekających ich obowiązkach⁵².

Zakończenie

Bogusława Budrowska określiła patriariat jako „władzę ojców”⁵³. Na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku rozpoczął się proces powolnego, ale postępującego pozbawiania ojców ich władzy i pozycji. Dotychczas pozycję ojca w rodzinie sankcjonował w znacznym stopniu obyczaj. Na jej osłabienie na przełomie XIX i XX wieku wpłynęła sytuacja polityczna kraju, zmuszonego walczyć o swoją niepodległość. W kształtowaniu postaw patriotycznych młodego pokolenia szczególną rolę odegrały kobiety, jednak to przeważnie mężczyźni walczyli i byli zsyłani na wygnanie. W czasie ich nieobecności rolę gospodarza i pana domu przejmowały kobiety. Wiek XX pogłębił ten proces, jednocześnie powodując przeniesienie wysiłków mężczyzn w sferę działalności zawodowej, pozarodzinnej⁵⁴. Rozwój przemysłu w drugiej połowie XIX wieku przyczynił się do podejmowania przez mężczyzn pracy poza domem – to osłabiło ich więzi z rodziną i oddało kobietom dominującą pozycję w domu⁵⁵. Mężczyźni zajęci

⁴⁸ E. Orzeszkowa, *Kilka słów...*, dz. cyt., s. 16–17.

⁴⁹ Wdowa i Matka, *Kilka słów w kwestii nieszczęśliwych małżeństw*, „Bluszczy” 1910, nr 8, s. 84.

⁵⁰ M.Cz. Przewóska, *W Przyszłość. Odrodzenie*, „Bluszczy” 1910, nr 13, s. 137.

⁵¹ A. Dygasiński, *W życiu odbijają się rezultaty wychowania*, „Świt” 1885, nr 50, s. 78.

⁵² Tamże.

⁵³ B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wyd. Funna, Wrocław 2000, s. 58.

⁵⁴ T. Kasprzak, *Tajemnica ojcostwa*, „Niebieska Linia” 2004, nr 1.

⁵⁵ K. Arcimowicz, *Przemiany wzorów ojca w kulturze zachodniej*, [w:] B. Płonka-Syroka (red.), *Stereotypy i wzorce męskości...*, dz. cyt., s. 63 (s. 55–74).

pracą zawodową na tym właśnie polu podejmowali rywalizację z innymi i dążyli do osiągnięcia sukcesów⁵⁶. W okresie międzywojennym mąż i ojciec wciąż jeszcze pełnił funkcję głowy rodziny, a kobietę, chociaż w wielu zawodach pracowała już na równi z mężczyzną, uznawano za „kapłankę domowego ogniska”. Po wyjściu za mąż kobieta powinna więc zrezygnować ze swych planów i ambicji, a w wielu przypadkach również pracy zawodowej, aby mogła zająć się domem i dziećmi⁵⁷.

Chociaż na przełomie XIX i XX wieku rodzina polska posiadała pewne cechy patriarchalne, to jednak „przemiany obyczajowe [...] oznaczały przełamanie trwałości obowiązującego od stuleci tradycyjnego ojcostwa”⁵⁸. W czasopiśmie rodzinnych i kobiecych tego okresu przede wszystkim eksponowano rolę matki, postać ojca zaś traktowano marginalnie, zalecając jedynie mężczyznom większe włączenie się w życie rodziny i w wychowywanie dzieci. Znacznie więcej artykułów poświęcono omawianiu obowiązków żony i matki oraz jej wpływom na kształtowanie młodego pokolenia. Publikowano też artykuły dotyczące sposobu wychowania i kształcenia chłopców oraz przygotowania ich do przyszłych obowiązków rodzinnych i zawodowych. Zwracano przy tym uwagę na konieczność uświadamiania młodzieży żeńskiej, a jednocześnie przestrzegano młodych mężczyzn przed rozwiązłością przedślubną, która groziła chorobą, a w konsekwencji zagrażała życiu i prawidłowemu rozwojowi dzieci.

Na początku XX wieku wystąpiła nasilona aktywizacja zawodowa kobiet i mężczyzna przestał być jedynym żywicielem rodziny⁵⁹. W konsekwencji jego pozycja uległa dalszemu osłabieniu, można więc powiedzieć, że głównym źródłem kryzysu ojcostwa na przełomie XIX i XX wieku stały się feminizm i emancypacja kobiet⁶⁰.

Bibliografia

- Arcimowicz K., *Przemiany wzorów ojca w kulturze zachodniej*, [w:] B. Płonka-Syroka (red.), *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, Wyd. DiG, Warszawa 2008.
- Augustyn J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Wyd. WAM, Kraków 1999.
- Bołdyrew A., *Obyczajowe aspekty kojarzenia małżeństw w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11 (2010).

⁵⁶ K. Pospiszyl, *Kontrowersje wokół ideału męskości*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 2.

⁵⁷ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej...*, dz. cyt., s. 78.

⁵⁸ A. Bołdyrew, *Obyczajowe aspekty kojarzenia małżeństw w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11 (2010), s. 21–41.

⁵⁹ J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Wyd. WAM, Kraków 1999, s. 29.

⁶⁰ K. Pospiszyl, *Kontrowersje wokół ideału męskości*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 2, s. 16.

- Bołdyrew A., *Zmian wizerunku ojca w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w XIX i na początku XX wieku*, [w:] Płonka-Syroka B. (red.), *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, Wyd. DiG, Warszawa 2008.
- Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wyd. Funna, Wrocław 2000.
- Czekanie na męża*, „Świt” 1884, nr 6.
- D. Rzepniewska D., *Rodzina ziemiańska*, [w:] J. Leskiewiczowa (red.), *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o rodzinie*, t. 9, PWN, Warszawa 1991.
- Dygański A., *W życiu odbijają się rezultaty wychowania*, „Świt” 1885, nr 50.
- Dzieduszycka A., *Przy kolebce!*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1875, nr 44.
- Felieton*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1864, nr 12.
- Garczyńska M., *Trzeci głos z powodu artykułu „Stara Panna”, „Dobra Gospodyni”* 1901, nr 48.
- Goltz A., *Praca umysłowa i praca fizyczna odnośnie do kwestii wychowania*, „Kronika Rodzinna” 1868, nr 13.
- Goltz, *Budżet domowy*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 1.
- Goltz, *Mężczyzna w rodzinie wobec reform żądanych w wychowaniu kobiet*, „Kronika Rodzinna” 1870, nr 1.
- Hartowanie dzieci*, „Dobra Gospodyni” 1903, nr 14.
- Horodeński R. Cz., *Mężczyzna, etyka, ekonomia*, Wyd. WSE, Białystok 2011.
- Ilnicka M., *Do czytelniczek*, „Bluszcz” 1865, nr 1.
- Ilnicka M., *Gospodarstwo kobiece*, „Bluszcz” 1877, nr 39.
- Ilnicka M., *Kobieta jako towarzysza mężczyzny*, „Bluszcz” 1974, nr 2.
- Ilnicka M., *Rodzina*, „Bluszcz” 1865, nr 2.
- Ilnicka M., *Rok szkolny*, „Bluszcz” 1886, nr 28.
- Ilnicka M., *Żony ludzi pracujących*, „Bluszcz” 1881, nr 14.
- J.R., *Stara panna*, „Dobra Gospodyni” 1901, nr 43.
- Junosza-Nałęcz, *Bez posagu*, „Dobra Gospodyni” 1903, nr 52.
- Kasabuła T., *Pozycja społeczna mężczyzny na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] E. Ozorowski, R.Cz. Horodeński (red.), *Mężczyzna, etyka, ekonomia*, Wyd. WSE, Białystok 2011.
- Kraft C., *Państwo wobec rodziny – polityka państw europejskich w XIX i XX wieku – Polska na tle europejskim*, [w:] D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska (red.), *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, Wyd. DiG, Warszawa 2005.
- Krajewska A., *Konteksty ojcostwa*, [w:] M. Ossowska (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Wyd. Trio, Warszawa 2008.
- Kruczyński W., *Patriarchat jako źródło przemocy*, „Niebieska linia” 2004, nr 1.
- Kukło C., *Mężczyzna samotny w środowisku miejskim do początków epoki industrialnej*, [w:] E. Ozorowski, R.Cz. Horodeński, *Mężczyzna, etyka, ekonomia*, Białystok 2011.
- Litwinka, *Znaczenie ogniska domowego*, „Dobra Gospodyni” 1901, nr 49.
- Łuszczewska S., *Kilka uwag o wychowaniu kobiet /z powodu artykułu p. Melanii Stepkowskiej/*, „Dobra Gospodyni” 1902, nr 24.
- M.I. [M. Ilnicka], *Gospodarcze kształcenie kobiety*, „Bluszcz” 1890, nr 25.
- M.I. [M. Ilnicka], *Nauczanie moralności*, „Bluszcz” 1893, nr 26.
- M.I. [M. Ilnicka], *Organiczna praca w rodzinie*, „Bluszcz” 1895, nr 6.
- M.I. [M. Ilnicka], *Podział pracy*, „Bluszcz” 1895, nr 4.

- M.I. [M. Ilnicka], *Wychowanie domowe*, „Bluszcz” 1894, nr 10.
- M.I. [M. Ilnicka], *Wychowanie rodzinne*, „Bluszcz” 1894, nr 43.
- M.I. [M. Ilnicka], *Wykształcenie umysłu i moralność*, „Bluszcz” 1893, nr 35.
- M.J.Z., *Nowe kierunki naukowe w wychowaniu*, „Kronika Rodzinna” 1880, nr 2.
- M.J.Z., *Słówko o zabawach publicznych dla dzieci*, „Kronika Rodzinna” 1888, nr 16.
- Nowe pole pracy dla kobiet*, „Bluszcz” 1901, nr 45–47.
- O reformie w wychowaniu moralnym*, „Dobra Gospodyni” 1902, nr 3.
- Orzeszkowa E., *Kilka słów o kobietach*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1870, nr 40; nr 41; nr 42; nr 43; nr 44; nr 48; nr 49; nr 50; nr 51; nr 52.
- Orzeszkowa E., *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1874.
- Orzeszkowa E., *Zabawy dzieciinne*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1873, nr 14.
- Ossowska M. (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Wyd. Trio, Warszawa 2008.
- P. Zdr., *Ruch jako czynnik wychowania*, „Dobra Gospodyni” 1906, nr 37.
- Pospiszyl K., *Czy zmierzch rodziny patriarchalnej?*, „Problemy Rodziny” 1996, nr 6.
- Pospiszyl K., *Kontrowersje wokół ideału męskości*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 2.
- Pospiszyl K., *O miłości ojcowskiej*, Wyd. IWZZ, Warszawa 1976.
- Przewóska M.Cz., *W Przyszłość. Odrodzeńcy*, „Bluszcz” 1910, nr 13.
- Strokowa J., *Dom*, „Bluszcz” 1897, nr 6.
- Struve H., *O emancypacji kobiet*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 4.
- Walczevska S., *Damy, rycerze, feministki. Dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Wyd. eFKa, Kraków 1999.
- Wdowa i Matka, *Kilka słów w kwestii nieszczęśliwych małżeństw*, „Bluszcz” 1910, nr 8.
- Wilamowski P., *Kobiety w przemyśle*, „Bluszcz” 1901, nr 9.